

kusją na temat modyfikacji omawianych już wcześniej odmian powieści - historycznej i katolickiej. Poruszył też problem żywotności i trwałości gatunkowej powieści. Wbrew głoszonemu niekiedy współcześnie hasłu śmierci tego gatunku, powieść nie umarła, jest gatunkiem dynamicznym i ciągle rozwija się mimo kwestionowania niektórych jej wyznaczników i powtarzającego się kryzysu pojęcia powieści w świadomości literackiej.

Naukowa teoria powieści po 1939 r., współpracując z poetyką historyczną, znacznie poszerzyła wiedzę o istocie, strukturze, funkcjach i wariantach tego gatunku. Markiewicz zaprezentował polskie badania nad poetyką powieści w układzie chronologicznym, omawiając dokonania poszczególnych teoretyków literatury (m. in. S. Skwarczyńskiej, K. Wyki, S. Żółkiewskiego, M. Głowińskiego, K. Bartoszyńskiego, J. Sławińskiego), a także swoje własne. Prawdziwy rozkwit myśli teoretycznej nastąpił po 1956 r., kiedy literaturoznawstwo polskie wyzoliło się z okowów metodologii marksistowskiej. W centrum zainteresowań naukowych znalazły się podstawowe kategorie epiki, jak narrator i narracja, fabularność, bohater, konstrukcja świata przedstawionego, oraz zagadnienia semantyki, retoryki utworów narracyjnych i komunikacji epickiej wewnątrz- i zewnątrztekstowej. Za „najbardziej gruntowną i wszechstronną” pracę z teorii powieści uznał Markiewicz monografię S. Eilego „Światopogląd powieści” (1973), w której autor m. in. zaproponował typologię perspektyw narracyjnych i zmodyfikowaną typologię powieści wg F. Stanzla. Osobno zostały potraktowane badania nad fikcją literacką, prawdopodobieństwem, światami możliwymi - ze względu na ich przydatność w teoretycznych ujęciach relacji między wykreowanym światem powieściowym a rzeczywistością.

Rozdział ten autor zamknął uzupełniającym zestawieniem wybranych pozy-

cji z poetyki historycznej, poświęconych powieści. Powiedzmy jeszcze na koniec, że w ogóle informacja bibliograficzna jest wyróżniającym walorem książki H. Markiewicza: występuje i w tekście głównym, i po każdej części merytorycznej w formie bibliografii załącznikowej.

*Bolesław Chamot*

#### *MODERN GENRE THEORY.*

Edited and Introduced by David Duff.  
Pearson Education Limited, Harlow  
2000.

Książka jest antologią tekstów poświęconych teorii gatunków i rodzajów a została zredagowana oraz opatrzona wprowadzeniem przez Davida Duffa, wykładowcę na Uniwersytecie w Aberdeen. Jest kolejną pozycją z Serii *Longman Critical Readers*. Obejmuje 15 uszeregowanych chronologicznie artykułów różnego pochodzenia. Mamy przed sobą okaz niewątpliwie bardzo porządnej roboty translatorskiej i redakcyjnej. Książkę otwierają krótkie definicje 36 kluczowych pojęć współczesnej genologii, a uzupełniają noty biograficzne o autorach i komentarze do wskazówek bibliograficznych. Znajdujemy tu też indeks autorów i wybranych terminów oraz krótkie, wprowadzające w treść artykułów omówienia, w których zawarto odniesienia do innych umieszczonych w tomie wypowiedzi teoretycznych. Artykuły i eseje tego tomu usytuowane są przez redakcyjne wprowadzenie w szerszym kontekście historycznym całej europejsko-amerykańskiej teorii rodzajów i gatunków literackich. Czasami opatrzone są one dodatkowymi przypisami od tłumaczy i redaktora. Wszystko to imponuje profesjonalizmem edytorskim i zaleca się zwyczajną użytecznością naukową i dydaktyczną.

Tytuł antologii może nieco mylić, gdyż słowa „modern genre theory” są w niej rozumiane jako synonimiczne tylko z dwudziestowieczną europejsko-amerykańską refleksją genologiczną. Otwiera ją ostre potępienie całej teorii rodzajów literackich autorstwa Benedetto Crocego z 1902 roku. Polski czytelnik w omawianej antologii znajdzie znane mu już artykuły genologiczne Jurija Tynianowa (z 1924), Włodzimierza Proppa (z 1928), Michaiła Bachtina (1941, druk. 1975) oraz (1952-1953), druk. 1979), Northropa Frye'a (1957) a także Ireneusza Opackiego (1963). Nowość dla polskiego czytelnika stanowić mogą szerzej u nas nie znane artykuły pochodzące z lat siedemdziesiątych i późniejszych.

Jednym z bardziej istotnych zjawisk na polu refleksji nad gatunkami z lat siedemdziesiątych XX wieku jest uznanie historyczności gatunków. Obok tego pojawia się jednak także refleksja strukturalizująca.

Artykuł *Theory of Genres and Medieval Literature* Hansa Roberta Jaussa (1970) jest próbą historycznego ujęcia zagadnienia gatunków literackich i powiązania refleksji genologicznej z podstawowymi pojęciami estetyki recepcji, takimi jak „horyzont oczekiwań”. Jauss korzysta zarówno z antygenologicznego podejścia Crocego jak i refleksji rosyjskich formalistów i praskich strukturalistów. Użyteczne dla niego okazują się zwłaszcza idee ewolucji literackiej i „dominanty”.

Rozprawa *Rosalie Colie Genre-systems and the Functions of Literature* (1973) jest zapisem wykładu na temat roli gatunków w teorii literatury i w praktyce renesansu. Autorka czasami utożsamia rodzaje, formy i schematy, i interpretuje je w kontekście spetryfikowanych form, skojarzeń, językowych fraz. Rozpatruje gatunki (*kinds*) jako podporządkowane szeroko pojmowanym działaniom mimetycznym rozumianym retorycznie

jako naśladowanie tekstów i twórców czy - formalnych modeli. Collie widzi związek literackich gatunków z typami wiedzy i doświadczenia. Wzory, gatunki i mentalne zbiory organizują nasze życie, tak samo jak literaturę. Gatunki mogą być rozumiane jako mit albo metafora, których się poszukuje, aby literacko reprezentować doświadczenie.

Artykuł Fredrica Jamesona *Magical Narratives: On the Dialectical Use of Genre Criticism* (1981) jest krytyką dwóch, dominujących swego czasu na Zachodzie, teoretycznych stanowisk genologicznych: „semantycznego” stanowiska Northropa Frye'a i stanowiska „strukturalistycznego” reprezentowanego przez Władimira Proppa. Oba, choć z różnych powodów, są ahistoryczne, co jest głównym zarzutem ze strony marksizmu. Jednak Jameson próbuje także uratować niektóre tezy krytykowanych teoretyków, uzupełniając je o spojrzenie „historyczne”.

Tzvetana Todorova *The Origin of Genres* (1976) jest fragmentem książki pt. *Genres in Discourse* i streszcza poglądy genologiczne autora. Todorov już wcześniej w swojej książce o fantastyce krytykował Frye'a za pomieszanie historycznych gatunków, których możemy się dopatrzeć w literackiej rzeczywistości i „gatunków teoretycznych”, które z kolei są rezultatem teoretycznej dedukcji. Jest to dystynkcja współcześnie chyba powszechnie akceptowana. W artykule Todorov zajmuje się relacjami między indywidualnym tekstem a gatunkiem, procesami, dzięki którym nowe gatunki kształtują się na bazie starych oraz podobieństwami i różnicami między gatunkami a aktami mowy. Źródła refleksji nad ostatnim zagadnieniem można widzieć w pismach Bachtina: chociaż jego nazwisko wymieniane nie jest, to jego duch unosi się nieustannie nad tekstem Todorova.

Artykuł Gérarda Genette'a *The Architext* (1977) jest tłumaczeniem końcowego fragmentu książki o architekście

wydanej w Paryżu w 1979 roku. Genette krytykuje trójdzielny podział na rodzaje literackie: lirykę, epikę i dramat. Pokazuje on, że w tym podziale miesza się dwie logicznie różne kategorie: „tryb” (*mode*) i „rodzaj” (*genre*). Pierwsza – tryb, jest zasadniczo językową kategorią decydującą o środkach wypowiedzania (narracja, dramatyczna imitacja), natomiast druga jest kategorią literacką, definiowaną przez kryteria zarówno tematyczne, jak i formalne. Genette przypisuje temu trójpodziałowi hamującą rolę w rozwoju adekwatnej teorii gatunków. Równie ważne jak krytyka są jednak pozytywne propozycje Genette’a wraz z jego propozycjami terminologicznymi: „architekstem” i „archirodzajem”.

Esej Jacquesa Derridy *The Law of Genre* (1980) jest atakiem na strukturalistyczną pretensję stworzenia „nauki o literaturze”. Jednym z głównych działań strukturalistycznej nauki o literaturze było poszukiwanie „praw”, „reguł” literatury. Derrida parodiuje owo „autorytarne” dążenie do odkrycia reguł. Argumentuje on, że logika gatunków jest wewnętrznie sprzeczna, nie tylko dlatego, że wiele tekstów umyka klasyfikacji genologicznej, ale także dlatego, iż tekstowe sygnały przynależności do określonego gatunku nie mogą być same jego częścią. Esej Derridy jest po części dyskusją z artykułem Genette’a i stanowi dzięki temu pewną z nim całość. Co do oceny ważności antyteoretycznych konstatacji Derridy, opinie badaczy są podzielone.

Artykuł Alastaira Fowlera *Transformations of Genre* (1982) jest częścią fundamentalnej w anglo-amerykańskim świecie literaturoznawczym książki tegoż autora pt. *Kinds of Literature. An Introduction to the Theory of Genres and Modes* z 1982 roku. Jak zauważa redaktor antologii, przekonanie, iż gatunki należą do zjawisk dynamicznych, że rozwijają się w czasie, jest jednym z wyróżników nowoczesnej refleksji nad gatunka-

mi. Próbie klasyfikacji różnorodnych zmian poświęcony jest przedrukowany fragment książki szkockiego badacza. Kategoryzując zmiany, Fowler wymienia i kolejno omawia: inwencję tematyczną (*topical invention*), połączenie (*combination*), nagromadzenie (*aggregation*), zmianę skali (*change of scale*), zmianę funkcji (*change of function*), przeciwstawienie (*counterstatement*), włączenie (*inclusion*), wybór (*selection*) i mieszanę genologiczną (*generic mixture*). Osobne miejsce należy się pojęciu genologicznej modulacji. Odnosi się ono do procesu, poprzez który niektóre gatunki mogą rozszerzać się aż do skali trybu: np. elegia może w określonym punkcie historii zmienić się w tryb elegijny, sielanka w tryb sielankowy itp. Istotne jest to, że typy zmian, o których pisze Fowler nie są wykluczające się. Teoretyczne podejście Fowlera było kształtowane przez konserwatywną hermeneutyczną teorię literatury E. D. Hirscha oraz badanie renesansu Rosalie Colie.

Antologia Duffa kończy się znacząco na artykule Mary Eagleton pisany z pozycji feministycznych pt. *Genre and Gender* (1989). W języku angielskim już w tytule znajduje się pewna myśl sugerująca niejasny związek między gatunkiem a kulturowo rozumianą płcią. Artykuł próbuje wyznaczyć pole możliwych poszukiwań feministycznych na obszarze genologii. Autorkę interesują głównie opowiadania, ale znajduje także miejsce dla omówienia powieści i jej związków z zagadnieniami feministycznymi.

Każda antologia pociąga za sobą konieczność wyborów, którym zawsze można zarzucić pewne pominięcia. I tak w tym przypadku można byłoby zapytać redaktora, dlaczego pominął refleksję nad gatunkami uczonych z *New Criticism* czy Neoarystotelików z Chicago oraz wpływowe teksty E. D. Hirscha i J. Cullera (u nas znany i cytowany, znakomity artykuł tego drugiego *Konwencja i oswojenie*).

Trochę brakuje refleksji teoretycznoliterackiej nad gatunkami inspirowanej teorią aktów mowy czy „możliwymi światami” (ciekawa byłaby np. część artykułu Marie-Laure Ryan ze „Style” z 1992 roku). Cieszy bardzo fakt, iż w omawianej antologii znalazł się ślad bogatej polskiej refleksji genologicznej (artykuł Opackiego), choć może martwić brak nazwiska S. Skwarczyńskiej w indeksie. Szkoda także, iż nie znaleziono miejsca na prezentację stanowisk innych badaczy ze Wschodniej Europy.

Przekonanie redaktora, iż dla wielu czytelników antologia będzie służyć jako źródło pojęć i terminów gotowych do empirycznego zastosowania jest słuszne. Jednak można mieć wątpliwości czy będzie to źródło wystarczające. Główną bowiem funkcją omawianej książki powinno być wprowadzenie w problematykę oraz dostarczenie wstępnego obrazu europejsko-amerykańskiej refleksji genologicznej w XX wieku. Jako takie wprowadzenie oraz bibliograficzny przewodnik antologia stanowi ważne wydarzenie w światowej teorii literatury.

Jarostaw Ptuciennik

MATIAS MARTINEZ, MICHAEL SCHEFFEL:  
*EINFÜHRUNG IN DIE ERZÄHLTHEORIE*  
München: Beck 1999, 198 S.

W tytule książki uderza termin „Erzähltheorie”. W obrębie niemieckiego literaturoznawstwa zaczyna on, jak się zdaje, stopniowo dominować, wypierając zarówno obszerne pojęcie „Erzählforschung”, jak również odnoszące się do strukturalistycznej tradycji słowo „Narrativik”. Zgodnie z definicją przedstawioną w pożytecznym „Metzler Lexikon Literatur- und Kulturtheorie. Ansätze - Perso-

nen - Grundbegriffe” (Hg. v. A. Nünning. Stuttgart; Weimar: Metzler, 1998) „Erzähltheorien” to „określenie dla niejednorodnych nurtów (*Ansätze*) badań nad narracją, które zmierzają do systematycznego opisu i badania rodzajów, struktur i funkcjonalnych form zjawisk narracyjnych” (s. 130). Pojęcie teorii narracji w polskiej terminologii może stać się również wygodnym terminem zastępczym dla narratologii, która to nazwa wg. „Słownika terminów literackich” (Red. J. Sławiński, Wrocław 1988) „jest o tyle myląca, że narratologia zasadniczo nie zajmuje się narracją, lecz formami tego, co opowiadane” (s. 304).

Można się oczywiście spierać o konieczność zmian terminologicznych, lecz bez wątplenia są one podyktowane postępującą ekspansją refleksji nad narracją nie tylko w badaniach literackich, ale również w psychoanalizie, antropologii, filozofii, pragmatyce i historiografii. Cytowany już wyżej niemiecki słownik wyróżnia w związku z tym trzy fazy rozwojowe teorii narracji: prestrukturalistyczne początki (do połowy lat sześćdziesiątych), strukturalistyczną fazę główną (do końca lat osiemdziesiątych) oraz fazę rewizji i dalszego, interdyscyplinarnego rozwoju. W ostatniej można zaobserwować szereg różnorodnych tendencji mieszczących się między powrotem do propozycji strukturalistycznej a szerokim kulturoznawczym ujęciem. W ramach tych ostatnich interesującą próbą jest narratologia feministyczna, a obok niej teorie „kognitywne”, krytyka narratologii z pozycji poststrukturalistycznych oraz „naturalna” narratologia.

Autorzy pragną usytuować swą koncepcję właśnie w ramach tej trzeciej fazy. Chodzi im przede wszystkim o krytyczne wykorzystanie poczynionych już ustaleń i - w konsekwencji - stworzenie „możliwie szczegółowej i znaczącej teorii literackiej narracji” (s. 7) i o zwrócenie przy tym uwagi na te propozycje, które do-